

ANDRZEJ MROZEK

ur. 1951; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Bronice, stowarzyszenia pszczelarskie, ceny akcesoriów pszczelarskich

Pszczelarze niezrzeszeni płacą niestety więcej

Nie podoba mi się też jedna rzecz, że jak ktoś nie jest zrzeszony w związku pszczelarskim, czyli taki założmy pszczelarz jak ja, który doświadczenie ma, nie chwając się mam doświadczenie kilku dziesięciolecie, ale do związku się nie zapisuję, bo [przez moje] dziesięć czy piętnaście uli nie ma sensu. Związkowiec płaci na przykładzie Apiwarolu, czyli tego [preparatu] do warrozy, 15 złotych, ja płacę 55 złotych - to jest kolosalna różnica. No pomijając, że ja mam mało, związkowiec ma dużo pszczół. Druga rzecz - do tej pory kupowałem bez problemu węzę po cenie tej samej co związkowiec. Duże pasieki mają swoje. W Apisie w Lublinie - korzystam z tego sklepu i [kupuję] co mi potrzeba. Nie mam problemu z woskiem też. Mam wytapiarkę, to co 2 lata średnio zbieram i później jak się ustawi, to cały dzień wytapiam, i później mam przelicznik, wychodzi mi, że węzę mam tak jak i związkowiec, bo oddałem wosk, ale kto wosku nie odda płaci chyba na dzisiaj 65 złotych za kilogram węży. To jest bardzo duża cena. Na poszerzany [ul] warszawski, na kilogram wchodzi czternaście plastrów. To wcale nie jest dużo. Na poszerzany, to jest czternaście, piętnaście plasterków na kilogram - 65 złotych. Co prawda ja nie kupowałem za tę cenę, ale rozmawiałem dwa tygodnie temu z pszczelarzem, który właśnie chciał kupić i był w temacie i mówi: "Kurka 65 złotych..."

Data i miejsce nagrania	2016-06-20, Bronice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"